

# Andrzej Ryszard Głuchowski

---

## Biblijna problematyka miasta Sodomy

---

Kieleckie Studia Teologiczne 8, 309-334

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Andrzej Ryszard Głuchowski – Kielce

## BIBLIJNA PROBLEMATYKA MIASTA SODOMY

Problematyka miasta o nazwie Sodoma przenika całą Biblię. Najobszerniej występuje w Księdze Rodzaju. Podejmowana jest też przez inne księgi Starego Testamentu, zwłaszcza księgi prorockie. Problematykę tę kontynuuje Nowy Testament, najgłębiej Ewangelia św. Mateusza – 10,15; 11,20-24, następnie Ewangelia św. Łukasza – 10,12; 17,29, a nawiązują do tego inne księgi w tekstach: Rz 9,29; 2 P 2,6; Jud 7 i Ap 11,8.

### 1. Księga Rodzaju o Sodomie

Najobszerniej w Księdze Rodzaju Sodoma omawiana jest w rozdziałach 18 i 19, niemniej jednak wzmianki o niej i jej występkach pojawiają się wcześniej w kilku miejscach.

#### a) Pierwsze wzmianki o Sodomie i jej występkach

Godne uwagi o Sodomie są następujące miejsca Księgi Rodzaju: 10,19; 13,10.13; 18,20.22.23-33; 19,4-11.29.

Po raz pierwszy w ST miasto Sodomę wymienia „tablica narodów”<sup>1</sup> w dziesiątym rozdziale Księgi Rodzaju, 10,19, wraz z wymienionymi zaraz po niej sąsiednimi miastami: Gomorą, Admą i Seboim, położonymi na urodzajnych ziemiach i należącymi do szczepów kananejskich z pokolenia Chama.

W 13 rozdziale (w. 10), Sodoma została przedstawiona w parze z Gomorą na drugim miejscu, z jednoczesną informacją, że chodzi o miasta już zniszczone przez Pana. Wzmianka ta znajduje się w szeregu innych negatywnych biblijnych zdarzeń w dziejach ludzkości, począwszy od upadku rajskiego i po

---

<sup>1</sup> Por. S. Łach, *Księga Rodzaju, Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, t. I, cz. 1, Poznań 1962, s. 280–308, a szczególnie s. 299.

przypadku wieży Babel, 11,1-9. Jest także obecna w kontekście początków dziejów patriarchów izraelskich z pokolenia Sema, które zaczynają się przy końcu rozdziału 11 i stają się tematem reszty księgi, aż do jej końca w rozdziale 50.

Na początku rozdziału 14 (w. 2) znowu wspomniane jest szersze przedstawienie Sodomy. Tym razem wymienione są po niej cztery okoliczne miasta: Gomora, Adma, Seboim i Bala, czyli Soar<sup>2</sup>, wszystkie bez ostatniego wraz z imionami ich ówczesnych królów, kilka wierszy dalej występujące jako sprzymierzone w wojnie z innymi miastami. Owe pięć miast najczęściej reprezentuje Sodomą w parze z Gomorą, rzadziej zaś występuje w tej roli sama. Z tego bierze początek symbolika Sodomy.

Trzy wiersze po wspomnianym wyżej pierwszym przedstawieniu pary miast Sodomy z Gomorą w Księdze Rodzaju, wraz z informacją, że zostały one już zniszczone, znajduje się znamienne zdanie: *Mieszkańcy Sodomy byli źli, dopuszczając się ciężkich przewinień wobec Pana* (13,13). W podobny sposób przewinięcia te formułuje wspomniany na początku rozdział 18 w słowach: *Po czym Pan rzekł: „Głośno rozlega się skarga na Sodomę i Gomorę, bo występki ich [mieszkańców] są bardzo ciężkie”* (18,20). Łatwo zauważyć, że w obu tekstach występki te nie zostały wyszczególnione. Natomiast skarga na oba miasta oznacza nie tylko wołanie o pomoc uciskanych przez swoich ziomków niektórych ich mieszkańców, ale również krzyk samych grzeszników. Każdy bowiem grzech „krzyczy” o karę do Pana, tak jak grzech Kaina, zabójcy sprawiedliwego Abła (por. Rdz 4,10)<sup>3</sup>.

Zaraz po tej ostatniej formule nastąpiło słynne targowanie się na sposób wschodni pierwszego żydowskiego patriarchy Abrahama z Panem Bogiem, 18,22-33. Abraham, pewny przychylności Boga, który zawarł z nim przymierze, pragnie Go powstrzymać od ukarania miast. Tak sądzi większość egzegetów, a odmiennie, choć nie do końca przekonująco tłumaczą tę rozmowę trzej inni<sup>4</sup>. W swojej dyskusji Abraham opowiada się przeciw winie i karze zbiorowej i przerzuca ciężar argumentacji na zasługę i nagrodę zbiorową nawet niewielkiej liczby mieszkańców sprawiedliwych, stopniowo obniżając ich liczbę i zatrzymując się na dziesięciu osobach. Być może uznał on, że jeśli sprawiedliwych będzie jeszcze mniej, to mogą oni zostać potraktowani nie jako grupa przedstawicieli wszystkich członków wspólnoty, lecz jako jednostki, które Bogu

---

<sup>2</sup> Por. tamże, s. 341. Te pięć miast zostały tam nazwane Pentapolem, od greckiego terminu *pentápolis* w Mdr 10,6, który pozwala się domyślać ich wzajemnego powiązania, a także solidarności w złu. Inna propozycja przetłumaczenia tego terminu to „Pięciomiście”.

<sup>3</sup> Por. S. Łach, *Księga Rodzaju...*, dz. cyt., s. 372.

<sup>4</sup> Por. C. Westermann, *Genesis 12–36 (A Continental Commentary)*, Minneapolis 1995, s. 291.

łatwiej jest uratować przed karą zbiorową<sup>5</sup>. Odnosi się jednak wrażenie, że znaczenie tej liczby jest głębsze i jako domyślne „kryterium dziesięciu osób” może być brane pod uwagę w ocenie wszystkich zbiorowości ludzkich zasługujących na karę, w tym na potępienie wieczne. Znamienne jest, że Bóg godzi się na wszystkie propozycje Abrahama, dając do zrozumienia, że nawet mała liczba niewinnych ma dla Niego znaczenie. Właściwą odpowiedź na powtarzające się pytanie Abrahama znajdujemy w Księdze Izajasza, w zapowiedzi przyjścia Sprawiedliwego, który przez cierpienie zadośćuczyni za wielu, czyli za wszystkich<sup>6</sup>.

Na początku następnego, 19 rozdziału opisany jest epizod ugoszczenia w Sodomie przez bratanka Abrahama, Lota, który się tam osiedlił, dwóch podróżnych, którzy niebawem okazali się aniołami – niszczycielami Sodomy, wysłanymi przez Boga. Podczas udzielania gościny doszło do przykrego incydentu przytoczonego w ww. 4-11. Otóż przed domem Lota zebrała się grupa mężczyzn z Sodomy, domagając się od niego wydania im gości w celu nieczystego z nimi obcowania. W komentarzach grzech ten jest różnie określany: jako występki przeciw naturze (Biblia Jerozolimska), występki homoseksualizmu czy grzech sodomski (S. Łach). Jest on potępiony w kilku tekstach biblijnych: Kpł 18,22; 20,13; Rz 1,26n; 1 Kor 6,9 oraz 1 Tm 1,10 i nazywany obrzydliwością. W tym wypadku była to jawna prezentacja winy moralnej Sodomy, po której zaraz została przedstawiona jej zagłada. Uprzedzając jej omówienie, trzeba jeszcze dodać, że ostatni wiersz (w. 29) jej biblijnego opisu świadczy, iż grupa sprawiedliwych, ocalonych z zagłady, należała właśnie do rodziny Lota i liczyła mniej niż 10 osób.

## b) Położenie Sodomy oraz zniszczenie miasta

Zagładę Sodomy w Księdze Rodzaju opisują tylko dwa wiersze: 19,24 i 25, z których pierwszy przypuszczalnie jest głosem (BT), do których dodano jeszcze wiersz następny. Oto one:

19,24: *A wtedy Pan spuścił na Sodomę i Gomorę deszcz siarki i ognia (pochodzący) od Pana (z nieba).*

19,25: *I tak zniszczył te miasta oraz całą okolicę wraz ze wszystkimi mieszkańcami miast, a także roślinność.*

19,26: *Żona Lota, która szła za nim, obejrzała się i stała się słupem soli.*

Położenia Sodomy wraz z pozostałymi miastami Pięciomieścia nie udało się dotychczas ustalić w sposób całkowicie pewny. Jak dotąd brak jest dowodów archeologicznych na jej umiejscowienie. Względy geologiczne mogą

<sup>5</sup> Por. tamże, s. 292.

<sup>6</sup> Por. S. Łach, *Księga Rodzaju...*, dz. cyt., s. 374.

przemawiać za usytuowaniem w północnej części basenu Morza Martwego, za czym opowiadają się uczeni jezuicki<sup>7</sup>. Pozostałe jednak argumenty oraz świadectwa tradycji (J. Flawiusz, św. Hieronim) wskazują na jego część południową. Są to bowiem okolice nawiedzane przez trzęsienia ziemi i wybuchy wulkaniczne. Prawdopodobnie jedno z takich trzęsień spowodowało zapadnięcie się doliny Siddim, do czego aluzja znajduje się w Rdz 14,3. Dziś ten teren odpowiada niezbyt głębokiej południowej części Morza Martwego, na południe od półwyspu El-Lisan. Towarzyszący aktowi zagłady wybuch wulkaniczny (lub wstrząs ziemi), który zdaje się sugerować Pwt 29,22, mógł zapalić eksplodującą siarkę, a ta w postaci ognistego deszczu spadła na grzeszne miasta, omijając tylko Soar (według LXX i Vg – Segor, Rdz 19,17-23), czyli starożytną Bałę, przywołaną już w podpunkcie 1a. Siarkę mógł też zapalić piorun, powodując jej wytryskiwanie w górę (Biblia Poznańska). Warto wspomnieć, że ostatnie trzęsienie ziemi w tym rejonie miało miejsce w roku 1927<sup>8</sup>, a do dziś obserwuje się tam wyziewy bitumiczne i źródła gorącej wody, w jednym z nich o bardzo przykrym zapachu.

Zagładę Sodomy relacjonują także inne teksty ST, jednakże często sam opis splata się z refleksją na temat jej ukarania, stąd zostaną one omówione dalej, przy owej refleksji.

O położeniu „Sodomy i jej córek”, czyli przypuszczalnie okolicznych miast (por. Sdz 1,27)<sup>9</sup>, mówi również Ez 16,46, zwracając się do Jerozolimy w słowach: *Twoją starszą siostrą była Samaria, mieszkająca na lewo od ciebie wraz ze swoimi córkami, a twoją młodszą siostrą była Sodoma wraz ze swoimi córkami, mieszkająca na prawo od ciebie*. Słowa te są jednak zbyt ogólnikowe dla dokładniejszego usytuowania Sodomy.

I jeszcze jedno. Wiersz Rdz 19,14 zdaje się świadczyć, że termin nadejścia kary znał tylko uratowany Lot i jego najbliżsi. O uprzedniej wiedzy ukaranych źródła biblijne milczą<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> Por. S. Łach, *Księga Rodzaju...*, dz. cyt., s. 336; Pismo Święte Starego Testamentu i Nowego Testamentu [Biblia Poznańska], *Księga Rodzaju* (kom. M. Peter), Poznań 1973<sup>1</sup>, 37 (komentarz do wierszy 24-25).

<sup>8</sup> Por. S. Łach, *Księga Rodzaju...*, dz. cyt., 378; J. Chaine, *Les épîtres catholiques, La second épître de Saint Pierre, Les épîtres de Saint Jean, L'épître de Saint Juda*, Paris 1939, s. 303, 305.

<sup>9</sup> Por. W. Zimmerli, *Ezechiel I* (BKAT, XIII/1), Neukirchen – Vluyn 1969, s. 370.

<sup>10</sup> Potwierdza ją literatura międzytestamentalna, np. Targumy Pseudo-Jonatana I do Rdz 19,24 i Neofiti do Rdz 18,21. Por. J. Schlosser, *Les jours de Noé et de Lot. A propos de Luc*, XVII, 26–30, RB 30 (1973), s. 18n.

## 2. Starotestamentalna refleksja nad Sodomą

Po Księdze Rodzaju, w następnych księgach Starego Testamentu, a zwłaszcza w księgach prorockich spotykamy się z refleksją na temat Sodomy, która swoimi korzeniami sięga pierwszej księgi biblijnej. Posiada więc ciągłość starotestamentalną, interesującą nas w tym punkcie. W owej refleksji można wyróżnić trzy wątki: rozważania nad winą Sodomy, rozważania o jej ukaraniu, czyli o sędzie Bożym nad nią, oraz wątek nadziei, który jest ograniczony do jednego fragmentu Ezechielowego.

### a) Refleksja o winie Sodomy

Najwięcej miejsca poświęcają jej księgi prorockie, a zwłaszcza rozdział 16 Księgi Ezechiela, a w nim wiersze 44-51. Z pozostałych ksiąg prorockich spotykamy ją w: Iz 3,9; Jr 23,14; Lm 4,6. Wśród innych ksiąg ST do tematu tego nawiązuje Pwt 32,32.

W tekstach ST grzechy Sodomy często trzeba wnioskować. Przykładem takiej konieczności jest wnioskowanie z symbolicznej historii Izraela, która stanowi temat wspomnianego Ez 16.

W starotestamentalnych rozważaniach Sodoma jawi się jako typ miasta grzesznego i samego grzechu<sup>11</sup>, który przybiera charakter publiczny i demonstracyjny, co Rdz 19,4-12 przedstawia jako grzech homoseksualizmu, a komentują Iz 3,9 i Ez 16,49n<sup>12</sup>. I tak Izajasz, opisując nieład moralny i społeczny Jerozolimy i Judy, podkreśla: *...jak Sodoma rozgłaszają swój grzech i nie ukrywają* [go] (3,9), przy czym przypuszczalnie chodzi tu o różne grzechy. Z katalogu grzechów Sodomy w Ez 16,49n wynika to pośrednio. A zatem teksty te na pierwszym miejscu wysuwają wspomnianą rozwiązłość moralną występnego miasta. Tłumaczenie Septuaginty powyższego katalogu w Ez 16,49n zawiera słowa: *en euthēnta oinou espatālōn*, które rozszerzają ten grzech, przywołując myśl o orgiach<sup>13</sup>. Do tego dochodzą inne grzechy, jak niesprawiedliwości społeczne, wyniosłość i pycha, brak nawrócenia i prawdopodobnie brak gościnności<sup>14</sup>, wymieniane przez różne teksty jako owoc starotestamentalnej refleksji. Dwa z nich teraz zacytuję, a trzy krótko omówię. Na początek Jr 23,14, skierowany do fałszywych proroków i przywołujący Sodomę: *A wśród proroków Jerozolimy widziałem obrzydliwość: cudzołóstwo, zatwardziałość w kłamstwie i popieranie złoczyńców, przy czym nikt nie nawraca się*

<sup>11</sup> Por. J. Schlosser, *Les jours de Noé et de Lot...*, art. cyt., s. 14.

<sup>12</sup> Por. J. D. Charles, „Those” and „these” *In the Use of the Old Testament In the Epistle of Jude*, JSNT 38 (1990), s. 115.

<sup>13</sup> Por. J. Schlosser, *Les jours de Noé et de Lot...*, art. cyt., s. 19.

<sup>14</sup> Por. tamże, s. 21n.

ze swojej niegodziwości. Stali się oni wszyscy dla mnie jakby Sodomą, a mieszkańcy ich jakby Gomorą. Z kolei dwukrotnie wyżej wspomniany katalog grzechów w Ez 16,49n, skierowany do Jerozolimy: *Oto taka była wina siostry twojej Sodomy: ona i jej córki odznaczały się wyniosłością, zachłannością i spokojną beztróską, ale nie wspierały biednego i nieszczęśliwego, co więcej, uniosły się pychą i dopuszczały się tego, co wobec Mnie jest obrzydliwością. Dlatego je odrzuciłem, jak to widziałas.* Trzy pozostałe to teksty eksponujące głównie jedną myśl związaną z samą Sodomą. Pwt 32,32 z hymnu Mojżesza porównuje ją do zdziczałej winnicy, czyli grzesznego Izraela. Lm 4,6 występki Sodomy nazywa zbrodnią, którą jednak przewyższył występki Jerozolimy. Określenie to swoją ostrością nawiązuje do ciężkich przewinień, znanych już z fragmentu Rdz 13,13. Najdłuższy i ostatni tekst, Ez 16,44-46, posługując się metaforą wstępu między członkami rodziny, w kontekście całego rozdziału 16 pozwala się domyślać aluzji do rozwiązłości moralnej i braku nawrócenia Sodomy, a także Samarii, co jednak wyraźniej przedstawia zacytowany urywek z Księgi Jeremiasza (23,14).

Z powyższych tekstów Sodomą wyłania się jako miasto bogate (jak już wspomniano, położone na ziemiach żyznych), bez litości dla nieszczęśliwych, drwiące z Boga i dbające tylko o przyjemności<sup>15</sup>.

Porządkując te myśli, można powiedzieć, że właśnie z bogactwa rodzi się pycha i bezbożnictwo, te zaś sprzyjają nieczystości, tak jawnej u mieszkańców Sodomy, a nawet po jej zagładzie u córek Lota (por. Rdz 19,30-38).

To wszystko prowadzi do konkluzji, że występki Sodomy budują domyślny pierwszy, ziemski stopień jej samowywyższenia. Co więcej, pojawia się również dla niej aluzja do drugiego, pozaziemskiego stopnia własnego wywyższenia. Można się go dopatrzeć w popełnianiu obrzydliwości przez Sodomę, wprost wymienionym w Ez 16,47.50-51, które tutaj, podobnie jak w większości biblijnych zastosowań tego słowa, są synonimem bałwochwalstwa, prawdopodobnie powiązanego z tajemnymi kultami i krwawymi ofiarami. O tych ostatnich w grzesznym Izraelu tak mówi Ez 16,20n: *Brałaś też synów swoich i córki, które mi urodziłaś, a składałaś im (w domyśle – bożkom) na pożywienie... Zabijałaś przecież synów moich i paląc ich, składałaś im w ofierze.* Te właśnie kultury i ofiary otwierają drogę do drugiego stopnia samowywyższenia, czyli „po tamtej stronie”, które jednak jest tylko złudzeniem, inspirowanym przez szatana.

Warto jeszcze poruszyć inną sprawę. Jest nią pytanie, czy autorzy niniejszych informacji z refleksji nad występkami Sodomy nie korzystali czasem z innej tradycji, niż ta z Księgi Rodzaju<sup>16</sup>. Nie jest to takie pewne, ponieważ

<sup>15</sup> Por. tamże, s. 19.

<sup>16</sup> Por. W. Eichrodt, *Der Prophet Hesekiel* (ATD, 22/1), Göttingen 1966, s. 130.

mogą być one przejawem powiązania ze sobą różnych grzechów<sup>17</sup>. Źródłem tego mogło być też przenoszenie w przeszłość grzechów pokoleń aktualnych<sup>18</sup>. Nie wiadomo jednak, który z utworzonych w ten sposób obrazów został utrwalony. Lepiej jest przyjąć, że jest to jedna stereotypowa prezentacja bezbożnego niegodziwca, w ST obecna głównie w Psalmach i pismach mądrościowych<sup>19</sup>.

W podsumowaniu podpunktu 1a najważniejsze wydaje się spostrzeżenie dwóch etapów samowywyższenia Sodomy. Pierwsze – to samowywyższenie ziemskie, mocno udokumentowane przez liczne i poważne jej występki. Drugie, pozaziemskie, tylko przypuszczalne, jednakże można je wzmocnić na podstawie ciężaru tych występków<sup>20</sup> w świetle biegunowego schematu przeciwieństw<sup>21</sup>, występującego w Biblii w różnych wariantach, jak: nagroda – kara, błogosławieństwo – przekleństwo, niebo – Szeol, a tutaj w formie (samo) wywyższenie – upadek.

## b) Refleksja o ukaraniu Sodomy

Przez ową refleksję rozumie się najpierw odmienne ujęcie opisu zagłady Sodomy w porównaniu ze źródłowym opisem w Księdze Rodzaju (19,24nn), następnie podobne sposoby takiej zagłady, skierowane jako groźba do innych adresatów, albo przynajmniej inne określenie podobnych skutków takiej groźby, nawet bez podania jej odbiorców (Mdr 10,6n).

Refleksję o karze dla Sodomy, podobnie jak w przypadku jej winy, dostrzegamy w sposób przeważający w księgach prorockich, a zwłaszcza u Izajasza w: 1,7-10; 3,8n; 13,19-22. Pozostałe teksty prorockie w ramach tego tematu można uszeregować w następującym porządku: Jr 23,14n; 49,18; 50,40; Lm 4,6; Ez 16,49n i warunkowo 38,22; So 2,9. Inne księgi ST w tym zakresie reprezentują: Pwt 29,22; Mdr 10,6n; Syr 16,8.

Rozważania o ukaraniu Sodomy dobrze jest rozpocząć od innych, szerszych jego przedstawień, nawiązujących do opisu z Rdz 19,24nn. Ten ostatni łączy ze sobą dwie główne informacje: o sposobie zagłady i o niektórych jej skutkach. Jako sposób podaje „deszcz ognia i siarki” i tę formułę powtarza

<sup>17</sup> Por. G. von Rad, *Das Erste Buch Mose – Genesis* (ATD, 1), Göttingen 1956<sup>4</sup>, s. 135.

<sup>18</sup> Por. W. Zimmerli, *Ezechiel I*, s. 367 dla Ez 16,49; R. Bloch, *Ezéchiel XVI. Exemple parfait du procédé midraschique dans la Bible*, „Cahiers Sioniens”, IX (1955), s. 197.

<sup>19</sup> Por. J. Schlosser, *Les jours de Noé et de Lot...*, dz. cyt., s. 25.

<sup>20</sup> Według midraszu Rabba do Rdz (GnR 41[25]) nie ma gorszego miasta od Sodomy, por. H. Strack, P. Billerbeck, *Kommentar zum Neuen Testament aus Talmud und Midrasch, Das Evangelium nach Matthäus*, t. 1, München 1981, s. 572.

<sup>21</sup> W religioznawstwie nazywany zasadą opozycji i ambiwalencji.



Łk 17,29, który będzie omawiany dalej, w refleksji nowotestamentalnej, co jest przejawem czynnego aspektu kary na ziemi. W przedstawionej kolejności formułę ową zauważamy również w ciekawym tekście o karze dla Goga (por. Ez 38,22), ale bez powiązania z Sodomą. Jako skutki Rdz 19,24nn wymienia zniszczenie zarówno całej zabudowy miejskiej wraz z mieszkańcami, jak i wszelkiej roślinności, a zatem totalne ogołocenie, przy końcu dodając słup soli po żonie Lota. Pierwszy obszerny tekst z rozważaną refleksją, Mdr 10,6n, mówi o zatarciu bezbożnych w Pięciomieściu od samego spadającego ognia, a jako skutki podaje dymiące pustkowia, rośliny jednak owocujące, choć o niezwyklej porze, i sterczący słup soli (po żonie Lota). Uderza tutaj odmienne, w porównaniu z innymi tekstami, potraktowanie roślinności. Następny tekst, Pwt 29,22, „siarke, sól, spaleniznę”, wraz z ogołoceniem z roślinności łączy z zagładą Sodomy, Gomory, Admy i Seboim, kierując ostrzeżenie takiej zagłady do łamiącego przymierze Izraela.

W następnej kolejności zostaną omówione te teksty z rozważań o winie Sodomy, w której są refleksyjne nawiązania do jej ukarania. I tak Syr 16,8 karę współmieszkańców Lota, czyli mieszkańców Sodomy, określa jako odrzucenie ze wstrętem przez Pana. Z kolei Iz 3,9, a lepiej 3,8n, mówi o przygotowywaniu sobie nieszczęścia przez Jerozolimę i Judę za ich słowa i czyny sprzeciwiające się Panu i rozgłaszane na wzór Sodomy. Dalej, w Jr 23,14n „...tak mówi Pan Zastępów o (fałszywych – uzup. moje A. G.) prorokach (z Jerozolimy – uzup. moje A. G.): *Oto dam im za pokarm piołun, a za napój wodę zatrutą, ponieważ stali się dla Mnie jakby Sodomą, a mieszkańcy ich jakby Gomorą.* Następnie Lm 4,6 wspomina nagły upadek Sodomy, chociaż nietkniętej rękami, to znaczy bez udziału ludzi i z ręki Boga, co domyślnie prowokuje karę dla „Córy Syjonu”, której występki przerósł „zbrodnie Sodomy”. I na zakończenie tej serii Ez 16,49n, a konkretnie 16,50, mówi o odrzuceniu przez Boga Sodomy z jej córkami za poprzednio wymienione grzechy, co zdaje się tutaj sięgać nawet poza życie ziemskie, a także buduje bierny aspekt kary ziemskiej, a może i pozaziemskiej.

Wyływają stąd wnioski bardziej ogóle. Starotestamentalna refleksja nad katastrofą Sodomy przedstawia jej zagładę jako typ karzącego sądu Boga, zakończonego totalnym zniszczeniem i wiecznym wyludnieniem. Kierując ostrzeżenia do Judy – Córy Syjonu, mówi o tym Izajasz 1,7-10 w słowach: *kraj wasz spustoszony, wasze miasta ogniem spalone... Gdyby nam Pan Zastępów nie zostawił Reszty, stalibyśmy się jak Sodoma, podobni byłibyśmy Gomorze.* A So 2,9 podobny los prorokuje w wyroczni Pana dla Ammonitów i Moabitów: *Moab będzie jak Sodoma, a synowie Ammona jak Gomora: ziemią cierni, kopalnią soli i pustynią na wieki.* Taki stan ma więc być wieczny i niezmienny. Następne teksty ujmują go w innych słowach lub bardziej precyzują. A więc Jr 49,18 przewiduje dla Edomu: *Jak po zburzeniu Sodomy i Gomory oraz miast sąsiednich – mówi Pan – nikt nie będzie tam*

*mieszkał i żaden człowiek nie osiedli się w tym miejscu.* Nieco dalej Jr 50,40 tymi samymi słowami określa przyszłość Babilonu<sup>22</sup>. Jak wspomniano wyżej tylko Mdr 10,6n łagodzi ów obraz dla roślinności w Pięciomieście, dodając sól. Podobny los, ale dopiero w Dzień Pański (por. Iz 13,6), znowu spotka Babilon, porównywany do „wywróconych” przez Boga Sodomy i Gomory, w końcowym fragmencie mowy przeciw niemu, Iz 13,19-22, w takim zdaniu: *Nie będziesz nigdy więcej zamieszkany, ani zaludniony z pokolenia na pokolenie, z dwuwierszowym dodatkiem o dzikich zwierzętach, które tam będą przebywać.* Można tutaj zauważyć, że przez takie ujęcie Babilon staje się typem nie tyle sądu Bożego, co pogańskiego miasta skazanego na zagładę, co potem rozwinie NT w Księdze Apokalipsy<sup>23</sup>. Natomiast grozę ukarania Sodomy można porównać z tym, co czeka rzadziej spotykane w ST obrzydliwe miejsce i palenisko Tofet w Dolinie Ge Hinnom, „miejsce rozkoszy”<sup>24</sup> i zbrodniczego kultu (2 Krl 16,3; 23,10; Iz 30,33; Jr 7,31; 19,5n)<sup>25</sup>, które bywa łączone z ostatnim wierszem prorocstwa Izajasza, 66,24<sup>26</sup>, wykorzystanym później przez Jezusa do opisu potępienia i wiecznych kar w Mk 9,43-48<sup>27</sup>. Nic też dziwnego, że do Sodomy przylgnęło szczególne słowo *mahpēkâh*<sup>28</sup>, tłumaczone jako zagłada, spustoszenie, zburzenie itp., które spotykamy w tekstach Pwt 29,22; Iz 1,7; 13,19; Jr 49,18; 50,40; Am 4,11; Mdr 10,6n (gr. *exapollymēnōn*)<sup>29</sup>, w prawie wszystkich wyżej omówionych. Wydaje się, że w słowie tym, poza

<sup>22</sup> J. D. Charles ten typ (model) rozciąga na cały ST i judaistyczną literaturę międzytestamentalną, por. „*Those*” and „*these*”..., art. cyt., s. 115. G. Herrgott przypisuje go całemu Pismu Świętemu, wymieniając Mt 11,23n, por. *Sodoma*, w: *Praktyczny słownik biblijny*, red. A. Grabner-Haider, Warszawa 1995, s. 1218n. O podobnym do Sodomy losie tym razem bezimiennego miasta mówi Iz 25,2, por. L. Stachowiak, *Księga Izajasza, Tłumaczenie, wstęp i komentarz (Biblia Lubelska)*, Lublin 1991, s. 113. Według Jr 26,6.9 wyrok taki groził również Jerozolimie, por. L. Stachowiak, *Księga Jeremiasza, Tłumaczenie, wstęp i komentarz (Biblia Lubelska)*, Lublin 1997, s. 137, co w r. 70 po Chr. spełniło się dla świątyni i omal nie objęło całego miasta.

<sup>23</sup> Por. J. Audusseau, P. Grelot, *Babel – Babilon*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, Poznań – Warszawa 1973, s. 62n.

<sup>24</sup> Por. J.-M. Fenasse, J. Guillet, *Piekła – piekło*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, s. 658.

<sup>25</sup> Por. S. Ackerman, *Tofet*, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B. M. Metzger, M. D. Coogan, Warszawa 1997, s. 771.

<sup>26</sup> Por. J.-M. Fenasse, J. Guillet, *Piekła – piekło*, art. cyt., s. 658.

<sup>27</sup> Por. Pismo Święte Starego Testamentu i Nowego Testamentu [Biblia Poznańska], t. II, *Księga Izajasza* (kom. B. Wodecki), Poznań 1975<sup>1</sup>, s. 658n.

<sup>28</sup> Por. P. Briks, *Podręczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski*, Warszawa 1999, s. 183.

<sup>29</sup> Por. M. Adinolfi, *La condanna a tre città orgogliose (Matt 11,20-24)*, BiOr, 1 (1959), s. 60.

karą ziemską, można się doszukiwać czegoś więcej – a mianowicie jakiejś domyślnej aluzji do preeschatycznej kary dla Sodomy w domyślnym Szeolu, w obu jej aspektach, tj. czynnym i biernym, i w obu zakresach, tj. indywidualnym i zbiorowym, tzn. mieszkańców miasta i całej zbiorowości lub wspólnoty miejskiej. Jednakże we wszystkich miejscach z tym słowem kara ta ma charakter niepewny i dlatego w dalszych rozważaniach nie będzie przyjęta.

Są również autorzy biblijni, którzy dopatrują się domyślnego związku z Sodomą tekstów, w których w płaszczyźnie kary występuje słowo „siarka”, zwłaszcza w połączeniu z ogniem. Warto tu wrócić do wspomnianego na początku fragmentu Ez 38,22, z przestawioną formułą deszczu ognia i siarki, obecną w Rdz 19,24nn, ponieważ odnosi się on do kary „w owym dniu”, 38,19, czyli eschatycznej. Przyjęcie domyślnej obecności Sodomy w Ez 38,22<sup>30</sup> pozwoliłoby rozszerzyć jej karę na okres eschatologiczny. Z powodu odosobnionego charakteru tego poglądu dla ST nie został on przyjęty w tym opracowaniu. Niezależnie od tego pozaziemską, tym razem preeschatyczną karę dla Sodomy sugeruje aluzja do jej samowywyższenia „po tamtej stronie” na zasadzie schematu przeciwieństw: samowywyższenie – upadek, o czym była wcześniej mowa (por. podpunkt a). Aluzja ta wymagałaby jednak dokładniejszego opracowania, dlatego i ona nie została tu uwzględniona.

Zarysowana wyżej refleksja ukazuje nam złowrogą, nieodwracalną, ziemską karę Sodomy, która otrzymuje cechy typologiczne i bywa stosowana w stosunku do innych podmiotów zasługujących na ukaranie. Ponadto powstają pewne przesłanki na pozaziemską karę tego miasta – preeschatyczną i eschatyczną, które wymagałyby oddzielnych badań, chociaż – trzeba przyznać – że zestawione razem zwiększają pewność takich przypuszczeń. Mimo tego, aby w ST przyjąć nową jakość potępienia pozaziemskiego Sodomy, trzeba je uznać za niewystarczające.

### c) Nadzieja dla Sodomy

Zarówno treść poprzednich analiz, jak i ich podsumowanie zdają się przekreślać możliwość wszelkich pozytywnych wniosków dla Sodomy. Tymczasem pojawiają się one w Księdze Ezechiela, dając miastu jakąś nadzieję na przyszłość. Jest to, rozważany już zwłaszcza w płaszczyźnie winy Sodomy, opis symbolicznej historii Izraela, Ez 16,1-62, reprezentowanego przez Jerozolimę. Opis ten obejmuje tzw. wielki Izrael, w granicach określonych przy końcu księgi, 47,13-23, obejmujący również Sodomę i Samarię oraz ich córki, czyli przypuszczalnie przyległe miasta, którym poświęcony jest prawie cały

---

<sup>30</sup> Pogląd ten przyjmuje J. Schlosser, *Les jours de Noé et de Lot...*, art. cyt., s. 13–36, w którym przytacza również komentarz W. Zimmerliego, do Ez 38,22 w: *Ezechiel II* (BKAT, t. XIII/2), Neukirchen – Vluyn 1969, s. 960.

końcowy fragment opisu, 16,44-62. Według niego w krótkim czasie po zawarciu przymierza z Bogiem, Jerozolima stała się gorsza od Sodomy i Samarii, 16,47.51, i zerwała to przymierze, 16,59. Bóg odpowiedział na to sądem dziejowym, 16,27, i zapowiedział jego ciąg dalszy, zwłaszcza 16,37-41.58n, w którym brak rysów eschatycznych. Być może domyślnego odniesienia do sądu pozaziemskiego dla Sodomy można się dopatrzeć w 16,48-50<sup>31</sup>. Wówczas konsekwencją tego byłaby domyślna aluzja do eschatycznej kary w domyślnym Szeolu, w samym aspekcie biernym (BT – „je odrzuciłem”, BP – „odepchnąłem je”, 16,50) i w zakresie zbiorowym, tzn. całej ludności miasta, co wydaje się do przyjęcia.

Zaskakujący jest jednak finał Bożego postępowania względem występnych miast – Sodomy i Samarii – powrót do pierwotnego stanu, 16,53-55. Ale to jeszcze nie wszystko. Wspominając pierwszy, pozytywny okres czasu po zawarciu przymierza, Bóg ustanowi z Jerozolimą przymierze wieczne, 16,60.62, które obejmie również Sodomę i Samarię w charakterze jej córek, 16,61, co oznacza uczestnictwo w przymierzu innego rzędu. Jego obrazem jest uzdrowienie wód Morza Martwego, 47,8-12<sup>32</sup>. Niewątpliwie chodzi tu o czasy mesjańskie i eschatologiczne (por. Jr 31,31), które w NT podlegają transpozycji, to jest przeniesienia (por. Łk 22,20; por. Mt 26,28; Mk 14,24 oraz 1 Kor 11,25; Hbr 8,13; por. Rz 11,27; 2 Kor 3,6) i „przepełowieniu” (M.-J. Lagrange)<sup>33</sup> oraz niosą zapowiedź łaski.

W tym miejscu powstaje pytanie, jak w świetle starotestamentalnej zapowiedzi tego przymierza rozumieć wspomniane już nieodwracalnie ziemskie zniszczenie Sodomy, a tym bardziej aluzję do jej eschatycznej kary? Trzeba najpierw zauważyć, że kara ta dotyczy pokolenia mieszkańców Sodomy z okresu jej zagłady dziejowej (aluzję do karcenia grzesznych pokoleń zawiera Iz 13,20), a zatem przymierze wieczne Boga z Sodomą może objąć jedynie dwie grupy jej mieszkańców: 1) bliżej nieokreślone jej generacje wcześniejsze oraz 2) bezbożnych, którzy nawrócili się, ginąc w czasie kataklizmu, wśród których mogli się znaleźć ci, którzy zanosili skargę na Sodomę, Rdz 18,20, czyli wołali z niej o pomoc<sup>34</sup>, no i oczywiście rodzina Lota, chociaż można ją zaliczyć również w poczet cudzoziemców, Rdz 13,12. Nową eschatologiczną Sodomę trzeba chyba pojmować analogicznie do nowej symbolicznej Jerozolimy w Apokalipisie Janowej, natomiast potępioną eschatologiczną Sodomę, analogicznie do potępionego symbolicznego Babilonu.

---

<sup>31</sup> Tak przypuszcza G. Rossé w komentarzu do Łk 10,12, por. *Il vangelo di Luca: commento esegetico e teologico*, Roma 1992, s. 383.

<sup>32</sup> Por. W. Zimmerli, *Ezechiel I*, dz. cyt., s. 370.

<sup>33</sup> Por. A. Jankowski, *Eschatologia biblijna Nowego Testamentu*, Kraków 1987<sup>1</sup>, s. 16.

<sup>34</sup> Por. S. Łach, *Księga Rodzaju...*, dz. cyt., s. 372.

Reasumując, teksty Ez 16,53-55.60-62 na tle Ez 16,1-62 tworzą jedyną w Biblii grupę tekstów z pozytywnym wizerunkiem Sodomy, w ten sposób budując dla niej nadzieję.

Podsumowanie całego punktu o starotestamentalnej refleksji nad Sodomą można przedstawić w formie kilku najważniejszych myśli. Pierwszą z nich jest samowywyższenie występnej Sodomy na ziemi i aluzja do jej samowywyższenia pozaziemskiego. Za występki i samowywyższenie spotkała ją złowroga kara na ziemi i przypuszczalnie poza nią. To ostatnia kara wymagałaby jednak oddzielnych badań biblijnych i dlatego nie została tutaj przyjęta. Ponadto dla niektórych mieszkańców Sodomy rysuje się nadzieja ocalenia w wieczności. I te wszystkie myśli przenosi do NT sama nazwa Sodomy.

### 3. Nowotestamentalna refleksja o ukaraniu Sodomy

Nowotestamentalne teksty z Sodomą wymieniają ją samą, ewentualnie z Gomorą, pomijając pozostałe miasta Pięciomieścia znane z ST. Ponadto wszystkie te teksty występują w kontekście sądu Bożego, tylko w dwóch miejscach wspominając jej winy: 2 P 2,6 i Jud 7, w przeciwieństwie do bogactwa refleksji nad tą winą w ST. Dlatego tytuł tego punktu został ograniczony jedynie do płaszczyzny ukarania Sodomy, nie pomijając oczywiście odwołań do jej grzechów.

Samą Sodomę lub szerszą formułę „ziemia Sodomy” znajdujemy w Mt 11,23b-24; Łk 10,12; 17,29 i Ap 11,8. Sodomę razem z Gomorą, która zawsze występuje na drugim miejscu i nigdzie sama, oraz określenie „ziemia Sodomy i Gomory” spotykamy w Mt 10,12<sup>35</sup>; Rz 9,29; 2 P 2,6 i Jud 7. Tymczasem rabini cytują Sodomę najczęściej samą<sup>36</sup>. Oba te miasta w ST występują w *neutr. plur.*, który zmienia się na przemian z *fem. sing.*, choć nie często<sup>37</sup>, natomiast w NT pojawiają się tylko w *neutr. plur.* Tekstów z Sodomą jest zatem dziewięć. Najważniejsze z nich znajdują się w perykopie Mt 11,20-24, ze względu na jej wyjątkowy charakter w całym NT. Można ją nazwać perykopą „biada”, z powodu użycia tego słowa na początku i domyślnie – w środku perykopy: 11,23a, skierowanego do „trzech miast nad jeziorem”: Korozain, Betsaidy i Kafarnaum. Do tekstów najważniejszych można też zaliczyć dwa podobne do siebie wiersze – formuły: Mt 10,15 i Łk 10,12 ze względu na ich podobieństwo do formuły z perykopy „biada”: Mt 11,24, w których zmieniają się tylko nazwy lub określenia upominanych miast.

<sup>35</sup> Por. R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1994, s. 113 i 557.

<sup>36</sup> Por. H. Strack, P. Billerbeck, *Kommentar...*, dz. cyt., s. 572–574.

<sup>37</sup> Por. M.-J. Lagrange, *Évangélie selon saint Matthieu, Étude Biblique*, Paris 1923, s. 201.

Na początku trzeba jednak omówić tekst najwcześniejszy w genezie, to jest Rz 9,29, potem grupę wyżej naszkicowaną, a następnie cztery pozostałe teksty: Łk 17,29; 2 P 2,6; Jud 7 i Ap 11,8. Zanim to nastąpi, warto jeszcze wspomnieć, że dwa pierwsze teksty z powyższej czwórki należą do tradycji biblijnej łączącej pokolenia Sodomy i sprzed potopu oraz kary dziejowe nad nimi, które są typami karzącego sądu Bożego i wyrażają zależność ekstremalną: bezbożność – kara. W nielicznych tekstach, zbyt rzadkich, aby mówić o gatunku literackim, tworzą schemat o pewnej strukturze, stosowany w równych kontekstach<sup>38</sup>. Nie został on wprowadzony do Ewangelii Mateuszowej, ponieważ karzący typ potopu w warunkach niepewności dnia paruzji i nagłości jej wydarzeń, 24,36-39, został w tej księdze oddzielony od trzech wzmianek o Sodomie: 10,15; 11,23b.24 i przesunięty bliżej końca księgi.

Można jeszcze dodać, że wszystkie przeznaczone do omówienia teksty razem z tekstami starotestamentalnymi układają się w biblijny szereg kształtujący typ karzącego sądu Bożego i potępienia wiecznego, począwszy od Pwt 29,22 poprzez zwłaszcza Iz 13,19; Jr 49,18; Am 4,11; Mt 11,23n<sup>39</sup> aż do Ap 11,8, który okazuje się zwornikiem tego szeregu.

### a) Tekst Rz 9,29

*Jak to też Izajasz powiedział: Gdyby Pan Zastępów nie zostawił nam potomstwa, stalibyśmy się jak Sodom i bylibyśmy podobni do Gomory.*

Tekst ten prawie dosłownie cytuje ostatni wiersz pierwszej części mowy przeciw Judzie na początku Księgi Izajasza, Iz 1,9; por. 13,19. Prorok przytacza wypowiedź samego Boga, który w mocnych, choć przenikniętych żalem słowach wyrzuca swojemu ludowi izraelskiemu odwrócenie się od Niego poprzez swoje grzechy i przestępstwa. Ponadto zapowiada karę, przywołując przykład zagłady Sodomy i Gomory, a jednocześnie dając nadzieję na przetrwanie bliżej nieokreślonej Reszty, która w Pawłowym wierszu została nazwana „potomstwem” (gr. *spérma*).

Święty Paweł adaptuje tę prorocką wypowiedź do swoich potrzeb argumentacyjnych<sup>40</sup> na temat usprawiedliwienia z wiary w Izraelu. Dowodzi on, że powołując do wspólnoty ze sobą, Bóg równocześnie zsyła na Izrael karę, która swoją surowością przypomina nieszczęścia Sodomy i Gomory<sup>41</sup>.

<sup>38</sup> Por. J. Schlosser, *Les jours de Noé et de Lot...*, art. cyt., s. 35.

<sup>39</sup> Por. G. Herrgott, *Sodoma*, art. cyt. w przypisie, s. 1218n.

<sup>40</sup> Por. O. Michel, *Das Brief an die Römer (Kritisch-exegetischer Kommentar über das Neue Testament 6)*, Göttingen 1963<sup>12</sup>, s. 66.

<sup>41</sup> Por. K. Romaniuk, *List do Rzymian, Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, t. VI, cz. 1, Poznań – Warszawa 1978, s. 211.

W tym miejscu trzeba powiedzieć, że sama nazwa Sodomy z ewentualną Gomorą w Nowym Testamencie<sup>42</sup> niesie ze sobą wyniki starotestamentalnej refleksji nad nimi. Wyniki te sprowadzają się do uznania tych miast jako typów społeczności najbardziej występnych, a także jako typów ich największego ukarania na ziemi przez Boga. W tekście Rz 9,29 stanowią one groźbę kary dla tej części Izraela, która znajduje się poza wspomnianym „potomstwem”. Sam tekst Rz 9,29 nie wprowadza jednak żadnych nowości pod tym względem, tym bardziej dla Sodomy i dlatego tylko otwiera nowotestamentalne, pełniejsze rozważania o Sodomie kolejno w dalszych następujących po sobie podpunktach punktu trzeciego.

### b) Grupa tekstów: Mt 11,20-24 oraz 10,15 i Łk 10,12

Perykopa „biada”<sup>43</sup>:

**Wiersz wprowadzający:** *Wtedy począł czynić wyrzuty miastom, w których dokonało się najwięcej Jego cudów, że się nie nawróciły* (11,20):

Blok 1

**Okrzyk lamentacyjno-sądowy:** *Biada tobie, Korozain! Biada tobie, Betsaido!* (11,21a).

**Uzasadnienie sądu:** *Bo gdyby w Tyrze i Sydonie działały się cuda, które u was się dokonały, już dawno w worze i w popiele by się nawróciły* (11,21b).

**Formuła zapowiedzi wyroku:** *Toteż powiadam wam: Tyrowi i Sydonowi lżej będzie w dzień sądu niż wam* (11,22).

Blok 2

**Okrzyk lamentacyjno-sądowy z antycypowaną zapowiedzią wyroku:** *A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zjedziesz* (11,23a).

**Uzasadnienie sądu:** *Bo gdyby w Sodomie działały się cuda, które się w tobie dokonały, zostałyby aż do dnia dzisiejszego* (11,23b).

**Formuła zapowiedzi wyroku:** *Toteż powiadam wam: Ziemi sodomskiej lżej będzie w dzień sądu niż tobie* (11,24).

Tekst Mt 10,15: *Zaprawdę powiadam wam: Ziemi sodomskiej i gomojskiej lżej będzie w dzień sądu niż temu miastu.*

Tekst Łk 10,12: *Powiadam wam: Sodomie lżej będzie w ów dzień niż temu miastu.*

W perykopie Mt 11,20-24 nazwa miasta „Sodoma” jest obecna dwa razy: w uzasadnieniu sądu nad miastem Kafarnaum, 11,23b, oraz w następującej

<sup>42</sup> Por. zakończenie podpunktu 2c tego opracowania.

<sup>43</sup> Podział i nazwy poszczególnych części, por. A. R. Głuchowski, *Zagadnienie potępienia w perykopie Mt 11,20-24*, Kraków 2002, s. 76.

zaraz potem formule zapowiedzi wyroku dla tego miasta, 11,24, z dziwnym zastosowaniem liczby mnogiej: *hymīn* – wam, zamiast *soi* – tobie, która przypuszczalnie wynika z wcześniejszego wiersza Mt 10,15<sup>44</sup>. Podobne do tej formuły 11,24 teksty Mt 10,15 i Łk 10,12 również stanowią formuły zapowiedzi wyroku, ale dla miast niegościnnych, tzn. odmawiających przyjęcia misyjnych wysłanników Chrystusa: Dwunastu w Mt 10,15 i siedemdziesięciu dwóch w Łk 10,12, obie umieszczone pod koniec mów misyjnych Pana.

Trzeba teraz przypomnieć starotestamentalne dane dotyczące winy i kary, które przywołuje sama nazwa Sodomy, wspomniane już w poprzednim podpunkcie a). Otóż Sodoma, jak również jej kombinacje z Gomorą, oznacza typ największego społecznego występkę i największej zbiorowej kary na ziemi. W perykopie Mt 11,20-24 takie informacje dwukrotnie spotykają się z podwójnym wyrokiem potępienia dla Kafarnaum: preeschatologicznym w nowotestamentalnej Otchłani (gr. *Hades*) w 11,23a<sup>45</sup> i eschatologicznym „w dniu sądu”, w domyślnej Otchłani w 11,24. W tym spotkaniu jest mowa o możliwym przetrwaniu Sodomy na ziemi, gdyby działały się w niej cuda, czy lepiej – dzieła mocy – Chrystusa, 11,23b, oraz o lżejszym dla niej Sądzie Ostatecznym, 11,24. Ponieważ słowo „Sodoma” niesie ze sobą wielki ładunek winy i kary, w dodatku jako ich typ takie jej potraktowanie na tym sądzie w 11,24 przypuszczalnie oznacza tylko mniejszą karę potępienia (zjawisko zróżnicowania kar), a nie przeniesienie jej na poziom stanu pośredniego, czyli czyścica. Wyraźnie to określa rozważane dalej teksty z Sodomą. Przy takim założeniu zdanie o Sodomie 11,23b, znajdujące się między dwiema różnie określanymi i rozumianymi Otchłaniami, jak zauważono wyżej, samo przywołuje jeszcze inną Otchłan. Wynikająca z tego zdania możliwość nawrócenia przynajmniej niektórych mieszkańców Sodomy, do domyślnej tutaj preeschatycznej karzącej Otchłani dodaje sferę zbawionych, tworząc Otchłan wszystkich zmarłych, a także stan pośredni, do którego jednak brakuje tutaj aluzji. Wszystkie te różne Otchłanie należy rozumieć w zakresie zbiorowym społeczności miast. Pozaziemskiego zakresu indywidualnego kary trzeba szukać w wierszu wprowadzającym perykopy „biada”, który informuje o braku nawrócenia „trzech miast nad jeziorem”, za którymi kryją się przecież ich nienawróceni mieszkańcy. Wynika z niego bliżej nieznana liczba potępionych, co wymaga jednak oddzielnego niełatwego wywodu<sup>46</sup>.

<sup>44</sup> Por M.-J. Lagrange, *Évangélie...*, dz. cyt., s. 225.

<sup>45</sup> Jest to jedyny w NT przykład biegunowego schematu przeciwieństw w formie niebo – Otchłan, przed Sądem Ostatecznym, przypuszczalnie inspirowany przez Iz 14, 12-15 i Ez 28,11-19, por. A. R. Głuchowski, *Zagadnienie potępienia...*, dz. cyt., s. 36–136. W wydaniu Nowego Testamentu i Psalmów z roku 2005 przez Towarzystwo św. Pawła słowo „hades” zostało przetłumaczone jako „piekło”.

<sup>46</sup> Podejmuje go zwłaszcza VII rozdział książki A. R. Głuchowski, *Zagadnienie potępienia*, dz. cyt., s. 239–281.



Kolej teraz na teksty Mt 10,15 i Łk 10,12. Wiersz Mt 10,15 na tle mowy misyjnej 10,5-16 zawiera jakąś analogię do zlekceważenia posłańców anielskich przez mieszkańców Sodomy, wiążącego się z bezbożnością i występkami całej okolicy<sup>47</sup>. Być może dlatego w oryginale występuje w nim dwumian tradycyjny „ziemia Sodomy i Gomory” (w BT „ziemia sodomska i gomorejska”)<sup>48</sup>. Obecność słowa „ziemia” w Mt 10,15 i w ślad za nim w Mt 11,24 można również tłumaczyć tym, że to ona została dotknięta wstrząsami<sup>49</sup>. Tekst drugi, Łk 10,12, jest paralelny do pierwszego, Mt 10,15, i pierwotny względem niego, ponieważ pochodzi ze źródła Q, co można dalej rozwijać. Oba te teksty nie wnoszą jednak nic ważnego do rozważań o ukaraniu Sodomy w porównaniu z perykopą „biada”.

Można jeszcze dodać, głównie ze względu na ostatni podpunkt 3f, omawiający tekst Ap 11,8, że starotestamentalne badania tekstów z pozostałymi miastami pogańskimi z perykopy Mt 11,20-24 oprócz Sodomy, czyli z Tyrem i Sydonem, 11,21b i 11,22, prowadzą do podobnych wniosków jak dla Sodomy<sup>50</sup>. To zaś wszystkie trzy pogańskie miasta stawia w rzędzie potępionych, podobnie jak „trzy miasta nad jeziorem”, które się „nie nawróciły”, 11,20, i które miały większość, a może nawet znaczną przewagę ludności izraelskiej. Porównanie ze sobą win, kar i samowywyższeń wszystkich sześciu miast z perykopy „biada” pozostaje jednak w dalszym związku z tematem niniejszego opracowania i dlatego zostało tutaj pominięte<sup>51</sup>.

### c) Tekst Łk 17,29 we fragmencie Łk 17,26-30

*A oto ten fragment: Jak działo się za dni Noego, tak będzie również za dni Syna Człowieczego: jedli i pili, żenili się i za mąż wychodziły aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki; nagle przyszedł potop i wygubił wszystkich. Podobnie jak działo się za czasów Lota: jedli i pili, kupowali i sprzedawali, sadzili i budowali, **lecz w dniu, kiedy Lot wyszedł z Sodomy, spadł z nieba deszcz ognia i siarki i wygubił wszystkich; tak samo będzie w dniu, kiedy Syn Człowieczy się objawi.***

Fragment tytułowy znajduje się w kontekście zapowiedzi paruzji Syna Człowieczego. Według powszechnie przyjmowanej interpretacji, jego głównym akcentem jest nagłość czy też niespodziewany charakter paruzyjnych

<sup>47</sup> Por. J. Gnilka, *Das Mathäusevangelium I* (HTKNT), Freiburg – Basel – Wien 1988, s. 369.

<sup>48</sup> Dwumian ten posiada lekcje z nieistotnymi zmianami, por. tamże, s. 369<sup>41</sup>. W Ewangeliach pojawia się on jeszcze w Mk 6,11 v. 1., por. R. Popowski, *Wielki słownik...*, dz. cyt., s. 113, który to wiersz w niniejszym opracowaniu pomijamy.

<sup>49</sup> Por. M.-J. Lagrange, *Évangélie...*, dz. cyt., s. 225.

<sup>50</sup> Por. A. R. Głuchowski, *Zagadnienie potępienia...*, dz. cyt., s. 137–162.

<sup>51</sup> Por. tamże, s. 185–187; s. 210–211.

wydarzeń<sup>52</sup>. Zostali w nim zestawieni obok siebie: ludność przedpotopowa i mieszkańcy Sodomy, jednakże nie w charakterze typów pokoleń grzesznych i buntowniczych<sup>53</sup>. Mimo to, zdaniem niektórych autorów, takie zestawienie pociąga za sobą domyślną pewność Sądu Ostatecznego dla grzeszników, co jest zgodne z tradycją żydowską<sup>54</sup>. Karzący skutek tego sądu na ziemi wyrażają słowa: „wygubił wszystkich”, natomiast taki skutek „po tamtej stronie” nie został tutaj wprawdzie podany, ale wskazuje na niego kilka przesłanek. Pierwszą z nich jest sama nazwa „Sodoma”, która wprawdzie podsuwa tylko domysł kary „po tamtej stronie” – jak stwierdzono w starotestamentalnej refleksji w podpunkcie 2b – jednakże dla Nowego Testamentu domysł ten wzmacnia rozważanie w poprzednim podpunkcie 3b. Drugą przesłankę stanowi obecność stereotypowego dwumianu „ogień i siarka”, do którego w tej samej formule „deszczu ognia i siarki”, jak w opisie katastrofy, Rdz 19,24nn, który wyraża tam karę ziemską. Jednakże w Nowym Testamencie, a konkretnie w Księdze Apokalipsy (por. 14,10n; 19,20; 20,10; 21,8), dwumian ten otrzymuje nowe znaczenie – kary eschatycznej. Kara ta posiada dwa zakresy: zbiorowy i indywidualny oraz aspekt czynny, który przez jej utożsamienie ze „śmiercią drugą” w Ap 21,8 rozszerza się o aspekt bierny<sup>55</sup>. „Objawienie się” Syna Człowieczego w sąsiednim do rozważanego wiersza Łk 17,30 należy do języka apokaliptycznego, który buduje tutaj przesłankę trzecią. Jako czwartą można uznać bliskość od naszego fragmentu słowa „Otchłań” (gr. *Hades*), znajdującego się przy końcu poprzedniego rozdziału, w przypowieści o bogaczu i ubogim Łazarzu, Łk 16,23-26, choć jest to karząca otchłań preeschatyczna, oddzielona od zbawczego „łona Abrahama”, o którym jest tylko wzmianka. Warto tutaj wspomnieć, że jest to jedyny w NT, oszczędnie opisany, obraz piekła<sup>56</sup>, w przeciwieństwie do wielu rozbudowanych obrazów zbawienia.

Tekst Łk 17,29 w perspektywie fragmentu Łk 17,26-30 zawiera więc mocno udokumentowane potępienie eschatyczne w domyśle wszystkich grzesznych ludzi, w obu jego aspektach i zakresach, w czasie paruzji Jezusa Chrystusa, które to aspekty i zakresy pochodzą od kary generacji Sodomy, jak i domyślnie od kary generacji przedpotopowej. Potępienie eschatyczne tych trzech podmiotów nie zostało jednak tutaj wspomniane.

<sup>52</sup> Por. J. Schlosser, *Les jours de Noé et de Lot...*, art. cyt., s. 35.

<sup>53</sup> Por. G. Rossé, *Il vangelo...*, dz. cyt., s. 676.

<sup>54</sup> Por. J. Schlosser, *Les jours de Noé et de Lot...*, art. cyt., 35n. Na poparcie tego poglądu autor ten cytuje, jego zdaniem odosobnioną, opinię P. Gaechtera w jego komentarzu do paralelnego fragmentu Mt 24,75, por. *Das Matthäusevangelium*, Innsbruck – Wien – München 1963, s. 791n, w którym to fragmencie w porównaniu z Łk 17,26-30 wzmianki o Sodomie brakuje. Takich opinii jest jednak więcej, por. np. A. Stöger, *Das Evangelium nach Lucas (Geistliche Schriftlesung 3,2)*, Leipzig 1963, s. 114.

<sup>55</sup> Por. A. R. Głuchowski, *Śmierć druga w Apokalipsie św. Jana – synonim potępienia*, (praca magistersko-licencjacka, msp), Kraków 1987, s. 46–55.

<sup>56</sup> Por. A. R. Głuchowski, *Zagadnienie potępienia...*, dz. cyt., s. 49 i s. 268.

## d) Tekst 2 P 2,6 na tle 2 P 2,1-10

Tekst ten jest następujący: ...*także miasta Sodomę i Gomorę, obróciwszy w popiół, skazał na zagładę, dając przykład tego, co spotka bezbożnych.*

Trzy pierwsze wiersze 2 P 2 omawiają szkodliwe postępowanie fałszywych nauczycieli, czyli heretyków, którym jest poświęcony cały ten rozdział Listu, 2 P 2,1-22. Czeka ich za to gr. *krima*, 2,3, co najlepiej przetłumaczyć jako „potępienie”<sup>57</sup> lub „wyrok potępienia” (BT). Dla usprawiedliwienia tego wyroku (gr. *gar*, 2 P 2,4) autor Listu odwołuje się do trzech lekcji z historii biblijnej. Pierwsza z nich, 2 P 2,4, mówi o upadku tych aniołów, którzy zgrzeszyli, czyli ujętych w zakresie indywidualnym, ale również w zakresie zbiorowym, który wynika z dalszego kontekstu NT, np. 1 P 5,8. Dla 2 P 2,4 komentatorzy widzą możliwy wpływ pism apokaliptycznych<sup>58</sup>. Biblijne jedyne użycie *tartaroō* – trzymać, więzić w Tartarze<sup>59</sup> z tego przykładu, znane właśnie z apokryfów i mitologii greckiej, wyraźnie nawiązuje do piekła – Tartaru<sup>60</sup>, najniższej części Hadesu<sup>61</sup>, miejsca pobytu gigantów<sup>62</sup>, gdzie trafili owi grzeszni aniołowie i zostali spętani w oczekiwaniu na Sąd Ostateczny<sup>63</sup>. To oczekiwanie informuje o karze preeschatycznej, która po sądzie (gr. *krisis*, 2 P 2,4) zmieni się na eschatyczną. Dwie następne lekcje tworzą wzmiankowany na początku punktu trzeciego i w podpunkcie poprzednim – 3c schemat dwóch kar: potopu, 2 P 2,5, i zniszczenia Sodom i Gomory, 2 P 2,6-8. Potop zniszczył świat bezbożnych, tj. całą ówczesną ludzkość<sup>64</sup>, z wyjątkiem rodziny Noego. W Chaldei (okres nowobabiloński)<sup>65</sup> i w Biblii wprowadził on podział na świat dawny, 2 P 2,5, i nowy, do którego 2 P 3,6-13 dodaje świat paruzji<sup>66</sup>. Dzieje Sodom i Gomory należą więc do nowego świata.

<sup>57</sup> Por. W. Bauer, *Griechisch-deutsches Wörterbuch zu den Schriften des Neuen Testaments un der übrigen urchristlichen Literatur*, Berlin 1953<sup>6</sup>, kol. 891.4b.

<sup>58</sup> Bliżej o tym, por. A. R. Głuchowski, *Zagadnienie potępienia...*, dz. cyt., s. 174.

<sup>59</sup> Por. R. Popowski, *Wielki słownik...*, dz. cyt., s. 595. Tartar trzy razy wymienia Septuaginta: Hi 40,15; 41,23; Prz 24,51, por. J. Chaine, *Les épîtres catholiques...*, dz. cyt., s. 62.

<sup>60</sup> Pismo Święte Starego Testamentu i Nowego Testamentu [Biblia Poznańska], t. III, 2 List Piotra (kom. B. Wodecki), Poznań 1973<sup>1</sup>, s. 587.

<sup>61</sup> Por. R. Popowski, *Wielki słownik...*, dz. cyt., s. 1123.

<sup>62</sup> Por. F. Gryglewicz, *Listy Katolickie, Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, t. XI, Poznań 1959, s. 287.

<sup>63</sup> Por. przypis do 2 P 2,4 w Biblii Tysiąclecia, Poznań 2000<sup>5</sup>.

<sup>64</sup> Por. H. Sasse, *Kosmos*, w: TDNT, red. G. Kittel, t. III, Michigan 1984, s. 886 i s. 890.

<sup>65</sup> Por. G. Herrgott, *Chaldejczycy*, w: *Praktyczny słownik biblijny*, red. A. Grabner-Haider, Warszawa 1995, s. 149n.

<sup>66</sup> Por. J. Chaine, *Les épîtres catholiques...*, dz. cyt., s. 62n.

Karzący los tych miast z trzeciej lekcji, czyli z tekstu tytułowego, określają słowa: *tēfrōsas (katástrophē) katēkrinen*. Słowo pierwsze – „spopieliwszy”, inaczej niż tekst z Rdz 19,23-28, który mówi o deszczu ognia i siarki, bardziej przypomina wzmianki Filona i Strabona<sup>67</sup>. Dwa słowa następne bywają tłumaczone w różnych odcieniach karzących, z których można wybrać „skazał na zagładę”<sup>68</sup>, a nawet „potępił”<sup>69</sup>, oczywiście w znaczeniu kary dziejowej. Dalszy ciąg tytułowego wiersza 2 P 2,6, poucza, że kara, która spadła na Sodomę i Gomorę, ma być „przykładem” – gr. *hypodeigma* dla bezbożnych, do których w 2 P 2,1-10 na pierwszym miejscu są zaliczani fałszywi nauczyciele. Skoro ich czeka kara wieczna, 2 P 2,3, i to zaraz po śmierci<sup>70</sup>, to tym bardziej czeka ona miasta dane im za przykład ukarania, w zbiorowym zakresie, co dodaje drugie rozumienie słów (*katástrophē) katēkrinen* w 2 P 2,6, tym razem jako karę preeschatyczną. W takim razie obrócenie w popiół jako skutek ognia oraz skazanie na zagładę, razem z samymi nazwami Sodomy i Gomory, rozumiane w znaczeniu kary ziemskiej, jednocześnie stanowią domyślne aluzje do owej kary preeschatycznej w zbiorowym zakresie miast<sup>71</sup>.

Z powyższym wnioskiem pozostaje w zgodzie wspomniane wyżej ukaranie grzesznych aniołów w Tartarze z 2 P 2,4, zwłaszcza jako zespołu z pierwszej lekcji, a wynika z niego tego samego rodzaju kara ludności przedpotopowej z drugiej lekcji, tym bardziej, że odnosi się do niej formuła *hagios kósmos* – „dawny świat”, 2 P 2,5. W ten sposób potwierdza się współbrzmienie w wymienionym wyżej schemacie dwóch kar – kary potopu oraz zniszczenia Sodomy i Gomory, a także między tym schematem i kary pozostałych grup: upadłych aniołów i fałszywych nauczycieli, zaś wspólnym miejscem wszystkich grup ukaranych staje się Tartar, czyli piekło, w obu etapach: pre- i eschatologicznym. Indywidualny zakres kary dla ludności przedpotopowej oraz Sodomy z Gomorą można wywnioskować z takiej właśnie kary złych aniołów i złych nauczycieli. Zgodnie z wymową całej Biblii zakres ten dla ludzi potępionych – w przeciwieństwie do upadłych aniołów – należy ograniczyć do nieokreślonej liczby osób nieznanych, podczas gdy dla wszystkich – pozostaje groźbą. Można w tym wziąć pod uwagę, wspomniane w podpunkcie 1a, domniemane „kryterium dziesięciu osób”. Przez słowa *parédoken eis krisin* – „wydał na osądzenie” lub „na sąd” oraz przez sam obraz oddzielenia od Boga w oczekiwaniu na ten sąd w ciemnych (por. Mdr 17,2) lochach Tartaru kara

<sup>67</sup> Por. tamże, s. 64.

<sup>68</sup> Tak je tłumaczy BT i F. Gryglewicz, *Listy...*, dz. cyt., s. 288.

<sup>69</sup> Por. J. Chaine, *Les épîtres catholiques...*, dz. cyt., s. 65 i P. de Ambroggi, *Le epistole catoliche di Giacomo, Pietro, Giovanni e Giuda*, Roma 1957, s. 184.

<sup>70</sup> Por. F. Gryglewicz, *Listy...*, dz. cyt., s. 285.

<sup>71</sup> Więcej szczegółów, por. A. R. Głuchowski, *Zagadnienie potępienia...*, dz. cyt., s. 175n.

aniołów wzmacnia wspomniany wyżej aspekt kary Sodomy i Gomory. Nowością biblijną prezentacji schematu dwóch kar: potopu i Sodomy z Gomorą w rozważanym fragmencie 2 P 2,1-10 jest wyeksponowanie uratowania Noego, 2 P 2,5, i Lota, 2 P 2,6-8. Dobroć Boga dla ludzi bogobojnych, przywołana w tych wierszach, uwydatnia Jego surowość względem niepokutujących grzeszników, co podkreśla Bożą sprawiedliwość, jednocześnie przywołując wspomniany już w tym opracowaniu biegunowy schemat przeciwieństw. Z powyższych rozważań wyłaniają się dwie przeciwstawne pary związków: bezbożność (czyli zatwardziałość w grzechu) i potępienie oraz sprawiedliwość i ocalenie (por. 2 P 1,4 i 3,9)<sup>72</sup>, które rozdzielając, można umieścić w biblijnym szeregu schematów przeciwieństw, zauważonym w podpunkcie 1a. Pozwala to w losie Noego i Lota dostrzec nie tylko ziemskie uratowanie, ale również ocalenie duchowe, z domyślną kontynuacją po śmierci, czyli inaczej zbawienie wieczne, mimo że są oni przedstawieni, jakby jeszcze żyli na ziemi. Ten sposób myślenia potwierdza św. Klemens, który chwali litość Lota i jego oswobodzenie przeciwstawia ukaraniu Sodomy (1 Klem 11,1<sup>73</sup>). Pojawienie się tematu ocalenia i zbawienia jako nowości argumentacyjnej można wytłumaczyć tendencją parenetyczną listu 2 P<sup>74</sup>.

Podsumowanie fragmentu 2 P 2,1-10 zawiera wiersz 2 P 2,9: *...to wie Pan, jak pobożnych wybawiać z doświadczenia, niesprawiedliwych zaś jak zachować na ukaranie w dzień sądu*, który w formie biegunowego schematu przeciwieństw ujmuje sprawiedliwą odpłatę Bożą (por. Ps 1,6)<sup>75</sup>. W wierszu następnym 2 P 2,10 jest ona skierowana przede wszystkim przeciw fałszywym nauczycielom, zwłaszcza za ich rozpustę oraz lekceważenie Chrystusa. „Zachowanie niesprawiedliwych”, tj. tych, których postępowanie nie zgadza się z wolą Bożą<sup>76</sup>, „na dzień sądu”, 2 P 3,7, opisane podobnie jak „zachowanie” upadłych aniołów, 2 P 2,4, oznacza karę wieczną przed sądem eschatycznym, która przekracza swoim bardziej powszechnym zakresem pośmiertną karę występnych grup z 2 P 2,1-10.

2 P 2,6 na tle fragmentu 2 P 2,1-10 jest więc pierwszym tekstem z dotychczas analizowanych, który wyraźnie mówi o domyślnym ukaraniu Sodomy i Gomory w piekle jeszcze przed sądem eschatycznym, w obu jego aspektach i zakresach, a także o oczekiwaniu przez te miasta w piekle na potępienie w „dniu sądu”. Tekst ten przedstawia również domyślne potępienie eschatyczne

<sup>72</sup> Por. J. Schlosser, *Les jours de Noé et de Lot...*, art. cyt., s. 33.

<sup>73</sup> Por. *Pierwsi świadkowie. Pisma Ojców Kościoła*, wstęp, komentarz i opracowanie M. Starowieyski, Kraków 1998.

<sup>74</sup> Kilka dalszych myśli, por. końcowe zdania A. R. Głuchowski, *Zagadnienie potępienia...*, dz. cyt., s. 177.

<sup>75</sup> Por. J. Chaine, *Les épîtres catholiques...*, dz. cyt., s. 61 i s. 65n.

<sup>76</sup> Por. F. Gryglewicz, *Listy...*, dz. cyt., s. 289.

obu miast we wszystkich parametrach – wskaźnikach, tym samym prezentując założony obszar informacji o ich potępieniu.

### e) Tekst Jud 7 na tle Jud 4-7

Cytat tekstu tytułowego: *...jak Sodoma i Gomora i okoliczne miasta – w podobny sposób jak one oddawszy się rozpuszcieniu i pożądaniu ludzkiego ciała – stanowią przykład przez to, że ponoszą karę wiecznego ognia.*

Dla właściwego zrozumienia wybranego fragmentu Jud 4-7 decydujące znaczenie ma wiersz Jud 4, który omawia pewną negatywnie określaną grupę ludzi. Zgodnie z wiodącą myślą autora<sup>77</sup> przyjmuje się, że ten wiersz mówi o odstępach od wiary – heretykach, których wina zawiera dwa główne składniki: niemoralność i zapieranie się Jezusa Chrystusa<sup>78</sup>, co bliżej omawia dalszy ciąg powyższego fragmentu (por. Jud 8-16). Trudne do przetłumaczenia słowa w tekście Jud 4, dotyczące powyższej grupy ludzi: *progegramménoi eis touto tò kríma* najlepiej przełożyć słowami – „zawczasu zapisani na potępienie”<sup>79</sup>, jako wyrok na sądzie Bożym. „Uprzednie zapisanie” przywołuje apokryficzną Księgę Henocha, cytowaną w Jud 9.14-16, albo „księgę z nieba”, o której mówi Wj 32; Ps 69,29 i inne.

Kara dla powyższych odstępców została zestawiona w następującym po 4 wierszu dalszym ciągu Jud 5-7, z trzema przykładami kar starotestamentowych, co upodabnia tematykę i sposób argumentacji do omówionego w poprzednim podpunkcie d) fragmentu 2 P 2,1-10<sup>80</sup>, a co znajdzie zastosowanie w części dalszej.

Serię przykładów z Jud 4-7 otwiera zatrata przez Pana (Boga lub Chrystusa)<sup>81</sup> Żydów wyprowadzonych z niewoli w Egipcie, „tych, którzy nie uwierzyli”, Jud 5. Księga Liczb zalicza do nich wszystkich, którzy wyszli w wieku ponad 20 lat, a także dwóch starszych – Kaleba i Jozuego (Lb 14,1-38, a zwłaszcza 14,26.29.33-35; 32,10-13), a więc praktycznie cały naród, co potwierdza refleksja starotestamentalna (Ps 95,8-11; Syr 16,9) i nowotestamentalna (1 Kor 10,1-14; Hbr 3,7-4,11)<sup>82</sup>. Właśnie oni wszyscy nie uwierzyli<sup>83</sup>, stąd można im przypisać również zakres zbiorowy narodu, zresztą wymienionego w Jud 5 w słowie *laós*.

<sup>77</sup> Por. J. Chaîne, *Les épîtres catholiques...*, dz. cyt., s. 297.

<sup>78</sup> Por. F. Gryglewicz, *List...*, dz. cyt., s. 482.

<sup>79</sup> Por. także oraz Pismo Święte Starego Testamentu i Nowego Testamentu [Biblia Poznańska], t. III: *List Judy* (kom. B. Wodecki), Poznań 1973<sup>1</sup>, s. 612.

<sup>80</sup> Por. F. Gryglewicz, *Listy...*, dz. cyt., s. 482n.

<sup>81</sup> Por. także, 483 i J. Chaîne, *Les épîtres catholiques...*, dz. cyt., s. 286n.

<sup>82</sup> Por. P. D. Ambroggi, *Le epistole...*, dz. cyt., s. 303.

<sup>83</sup> Por. F. Gryglewicz, *Listy...*, dz. cyt., s. 483.

Drugi przykład podany w Jud 6 dotyczy upadku aniołów, w zakresie indywidualnym i domyślnie zbiorowym, jaki nasuwa choćby słowo „diabeł” kilka wierszy dalej, w Jud 9, których wina została przedstawiona w niejasnym skrócie, sugerującym winę i nieposłuszeństwo<sup>84</sup>, w analogicznym wierszu 2 P 2,4 lakonicznie nazwaną grzechem. Kara upadłych aniołów w tym przykładzie jest podwójna: zatrzymanie spętanych w ciemnościach, co obrazuje jej aspekt bierny w etapie preeschatologicznym oraz kara następna „na sędzie wielkiego dnia”, czyli ostatecznym<sup>85</sup>. Układ win i kar anielskich zdaje się mieć swoją analogię w apokaliptycznym fragmencie Iz 24,21n<sup>86</sup>, który można również odnosić do gwiazd<sup>87</sup> lub kultów astralnych<sup>88</sup>. Opis w Jud 6 prawdopodobnie został ukształtowany pod wpływem Księgi Henocha<sup>89</sup>.

I wreszcie trzeci przykład – w tytułowym tekście Jud 7, ściśle związany z poprzednim, który uzupełnia informację o upadłych aniołach<sup>90</sup>. Mówi on o Sodomie i Gomorze wraz z sąsiednimi miastami i stwarza trudności interpretacyjne ze względu na grecki zaimek wskazujący *toútois*, którego rodzaj gramatyczny nie zgadza się z rodzajem tych miast, oraz ze względu na formułę *sarkòs hetéras*. Tego kontrowersyjnego zaimka brakuje w kilku manuskryptach, tak jakby to była zamierzona poprawka, utrudniająca zrozumienie przedstawione przez autora Listu. Pomijając szczegóły, wydaje się, że wina (mieszkańców) miast polegała na pożądanym przez każdego człowieka (ciała) niezależnie od płci. Nie mogła to być jednak wina aniołów z Jud 6, choć zdaje się na to naprowadzać zarówno powyższy zaimek, jak i tłumaczenie „synów Bożych” (TH) jako „aniołów Bożych” z Rdz 6,2.4 w którymś z kodeksów LXX, rozwinięte następnie przez Księgę Henocha, co przyjmuje J. Chaine i wielu współczesnych egzegetów, głównie niekatolickich<sup>91</sup>. Podobieństwo ze zbuntowanymi aniołami w rozważanym tekście (*homoion tropon* – „w podobny sposób”) mogło jedynie polegać na samym złamaniu prawa Bożego, a rodzaj męski greckiego zaimka *houtoi* – „ci” odnosiłby się wówczas do mieszkańców Sodomy i Gomory, a nie wprost do tych miast<sup>92</sup>. Ponoszą oni karę wiecznego ognia,

<sup>84</sup> Dokładniejsze omówienie, por. A. R. Głuchowski, *Zagadnienie potępienia...*, dz. cyt., s. 179–180.

<sup>85</sup> Por. F. Gryglewicz, *Listy...*, dz. cyt., s. 484.

<sup>86</sup> Por. tamże.

<sup>87</sup> Por. L. Stachowiak, *Księga Izajasza...*, dz. cyt., s. 112.

<sup>88</sup> Por. Biblia Tysiąclecia, Poznań 2000<sup>5</sup>, przypis do Iz 24,21.23.

<sup>89</sup> Dokładniejsze rozważania por. A. R. Głuchowski, *Zagadnienie potępienia...*, dz. cyt., s. 180.

<sup>90</sup> Por. J. Chaine, *Les épîtres catholiques...*, dz. cyt., s. 303.

<sup>91</sup> Por. tamże, s. 304.

<sup>92</sup> Por. P. D. Ambroggi, *Le epistole...*, dz. cyt., 304. Biblia Tysiąclecia (wyd. 5, Poznań 2000), przypis do Jud 6; Pismo Święte Starego Testamentu i Nowego Testamentu [Biblia Poznańska], t. III, s. 612.

przy czym oryginalne sformułowanie tej kary pociąga za sobą dalsze rozważania, które ostatecznie nie zmieniają takiego rozumienia<sup>93</sup>. Znak ognia, którego skutki nadal są obserwowane w przypuszczalnym miejscu zagłady miast, o czym była już mowa w podpunktach 1b i 2b, pełni rolę obrazu wskazującego na karę pozaziemską przed Sądem Ostatecznym<sup>94</sup>, w jej aspekcie czynnym i zakresie zbiorowym. Zaimek *houtoi* – „ci” dodaje do tego zakres indywidualny.

Taką kwalifikację karzącą rozwija i wzmacnia rozumowanie w poprzednim podpunkcie d, odnoszące się do tekstu 2 P 2,6 na tle fragmentu 2 P 2,1-10. Skoro Jud 7 podaje, że kara Sodomy i Gomory ma być przykładem (gr. *deigma* – termin występujący jeden raz w Biblii) dla wcześniej, w Jud 4, wspomnianych bezbożnych, wśród których są też odstępcy od wiary, „zapisani na potępienie”, tym bardziej grozi ono miastom z przykładu. Zgadza się z tym ukaranie upadłych aniołów, czekających na Sąd Ostateczny w Jud 6, a wynika z tego domyślna kara wieczna przed tym sądem – pokolenia dorosłych Żydów, które wyszło z Egiptu, ze względu na wspólną płaszczyznę argumentacji autora fragmentu Jud 4-7. Zgodnie z taką logiką myślenia aspekt bierny oczekiwania złych aniołów w obu ich zakresach, w ciemnościach domyślnego tu piekła oraz ich oczekiwanie na karę eschatyczną w Jud 6 można rozciągnąć na pozostałe grupy, tym razem ludzi w Jud 4-7, a więc również na Sodomę i Gomorę, dodając tym miastom brakujący aspekt bierny i zakres indywidualny potępienia oraz jego etap eschatologiczny<sup>95</sup>. Dochodzą to tego jeszcze same nazwy Sodomy i Gomory. Ze ST przynoszą one typ złowrogiej kary ziemskiej, a z przeprowadzonych rozważań nowotestamentalnych wynika potępienie tych miast w założonym pełnym obszarze jego wskaźników – parametrów, w nowotestamentalnym miejscu kary.

Z powyższych rozważań nad Jud 7 na tle Jud 4-7 dla Sodomy i Gomory z okolicznymi miastami wyłania się najpierw, to jest z Jud 7, kara preeschatyczna w jej aspekcie czynnym oraz w obu jej zakresach, w domyślnym piekle. Reszta fragmentu Jud 4-7 dodaje informację o oczekiwaniu na Sąd Ostateczny oraz domyślne potępienie eschatyczne w obu jego aspektach i zakresach. Wyniki są zbliżone do wniosków z rozważań nad poprzednim tekstem 2 P 2,6 na tle 2 P 2,1-10, przewyższając je jedynie brakiem domyślności dla karzącej odpłaty preeschatycznej („ponoszą karę wiecznego ognia”, Jud 7), a ustępując przez domyślność „miejsca” potępienia – piekła (Tartar w 2 P 2,4).

<sup>93</sup> Por. A. R. Głuchowski, *Zagadnienie potępienia...*, dz. cyt., s. 181–182.

<sup>94</sup> Por. F. Gryglewicz, *Listy...*, dz. cyt. S. 485; L. Vaganay, *Car chacun doit être salé feu* (*Marc, IX, 49*), *Memorial J. Chaîne*, Lyon 1950, s. 367–372.

<sup>95</sup> S. Zedda, *L'eschatologia biblica*, t. I–II, Brescia 1973<sup>5</sup>, *passim* umieszcza ten proces w ramach zjawiska wędrówki lub przenikania sensów, znaczeń lub informacji.



## f) Tekst Ap 11,8

*A zwłoki ich (leżeć) będą na placu wielkiego miasta, które duchowo zwie się: Sodoma i Egipt, gdzie także ukrzyżowano ich Pana.*

W Apokalipsie 11,8 Sodoma jest alegorycznym i symbolicznym składnikiem pewnej „geograficznej” całości pojęciowej, razem z innymi symbolami: Egiptem i „wielkim miastem”. Zwłoki leżące na placu należą do dwóch Bożych świadków zabitych przez Bestię wychodzącą z Czeluści, o czym mowa we wcześniejszych wierszach. Jak wiemy, nazwa Sodomy w NT oznacza jedynie typ straszliwej kary ziemskiej, niosąc z ST również biblijne domysły na potępienie preeschatyczne i eschatyczne. Domysł na karę eschatyczną ulega tutaj wzmocnieniu przez apokaliptyczno-prorocki charakter dzieła Janowego<sup>96</sup>. Natomiast niezależnie od tego analiza wcześniejszych tekstów z Sodomą w szerokim kontekście NT udziela jej w Ap 11,8 założoną grupę parametrów – wskaźników potępienia pre- i eschatycznego. Z kolei „wielkie miasto” w historii egzegezy było identyfikowane z Rzymem bądź Jerozolimą, za którą przemawiają mocniejsze aluzje biblijne oraz stwierdzenie w Ap 11,8 historycznego ukrzyżowania Chrystusa (por. Łk 13,33)<sup>97</sup>, które temu miastu w tym wierszu nadaje charakter negatywny. Wydaje się jednak, że możliwe jest jednoczesne przyjęcie obu tych desygnatów w myśli autora księgi, z których każdy wydobywa oddzielne bogactwo skojarzeń, a co pociąga za sobą wyjście poza temat niniejszego opracowania, czego warto tutaj dokonać. Przyjrzyjmy się więc temu miastu w świetle 17 rozdziału Księgi Apokalipsy, który poświęcony jest Wielkiej Nierządnicy. W ostatnim wierszu tego rozdziału, Ap 17,18, została ona utożsamiona właśnie z Wielkim Miastem, pisanym w tłumaczeniu dużymi literami, które w pierwszym rzędzie może oznaczać Rzym, jednakże jej położenie (gr. *kathēmenēs* – „siedzącej”) „nad wielu wodami” w Ap 17,1 zdaje się stanowić ogólną aluzję do złych miast, położonych w pobliżu wód, zaczerpniętą z Księgi Jeremiasza. Wśród nich znajduje się już nie tylko Rzym, który podpowiada „siedem gór, na których siedzi Niewiasta” w Ap 17,9, odniesiony to tych wód raczej symbolicznie, choć leży prawie przy samym Morzu Tyrreńskim, oraz Babilon, wspomniany w Ap 17,5, nad rzeką Eufratem, ale domyślnie być może również portowe miasta Tyr i Sydon, wymienione w pierwszej części perykopy Mt 11,20-24, a o potępieniu których bez dokładniejszego wywodu wspomina bliżej końca podpunkt 3b. Takiej supozycji nie stoi na przeszkodzie alegoryczne wyjaśnienie owych wód w Ap 17,15, przedstawionych tam jako „ludy... i tłumy, narody i języki”<sup>98</sup>. Powyższe rozszerzenie rozważań nad Ap 17 ma na celu lepsze rozumienie wyjątkowości perykopy Mt 11,20-24

<sup>96</sup> Por. A. Jankowski, *Apokalipsa św. Jana, Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, t. XII, cz. 2, Poznań 1959, s. 77.

<sup>97</sup> Por. tamże, s. 200.

<sup>98</sup> Por. A. Jankowski, *Apokalipsa...*, dz. cyt., s. 247.

w NT, a nie tylko jako źródła samych informacji o Sodomie. Można tu jeszcze dodać, że Sodoma razem z Tyrem i Sydonem posiadają charakter typu miast ukaranych, również „po tamtej stronie”. Ostateczne potępienie Wielkiej Nierządniczy, a zwłaszcza w Ap 19,3, jak i Bestii w Ap 19,20; 20,10, której związek z Niewiastą kilkakrotnie wymienia Ap 17, wzmacnia rzecz jasna wspomnianą modelową funkcję zarówno Sodomy, jak i Tyru z Sydonem.

Przyglądając się tekstowi Ap 11,8, łatwo zauważyć duchowe utożsamienie Sodomy i Egiptu z ważną częścią „wielkiego miasta”, jaką jest jego plac, który stanowi widownię decydujących wydarzeń w walce dobra ze złem, do jakich należy ukrzyżowanie Jezusa. Sodoma i Egipt partycypują zatem w ważnej części haniebnego działania tego wyżej omówionego „miasta”. Takie uczestnictwo można również odnieść do Tyru i Sydonu, chociaż ma ono skromniejszy wymiar, ponieważ oba te miasta kryją się tylko w cieniu domysłu. Z tego powodu Sodoma w Ap 11,8 jawi się nie tylko jako typ ekstremalnej kary dziejowej (por. podpunkt 1b), ale również kary pre- i eschatycznej, w obu jej aspektach i zakresach w takim rozumieniu, że stanowi ono uwięzienie, a nawet ukoronowanie sądowej refleksji nad tym miastem w NT, jak i całym Piśmie Świętym. Podsumowanie tego „ukoronowania” można ująć w dwóch stwierdzeniach. Najpierw wspomniana wyżej partycypacja umieszcza Sodomę razem z Egiptem w rzędzie części składowych, czy też aspektów „wielkiego miasta”, które wysuwa się na czoło pejoratywnych symboli w Ap 11,8. I następnie tekst Ap 11,8 na tle całej Księgi Apokalipsy pozwala w Sodomie dostrzec jeszcze jeden wymiar symboliczny. Oto razem z Egiptem i „wielkim miastem” oraz z Nierządnicą, Bestią, Wielkim Babilonem i innymi symbolami z nimi związanymi wchodzi ona w skład szerokiej kategorii symboli określających złe siły, odpowiedzialne za prześladowanie Kościoła, która powinna być odczytywana syntagmatycznie (tj. jako rzeczywistość złożona) i paradygmatycznie, czyli typologicznie (wzorcowo)<sup>99</sup>.

#### 4. Krótkie podsumowanie i niektóre sugestie

Wzmianka o Sodomie, jako przedstawicielce kilku okolicznych miast, często wymienianej w parze z Gomorą, przewija się od Księgi Rodzaju przez Stary Testament, ukazując ją jako typ miasta występnego i ukaranego przez Boga na ziemi. Przeważnie stanowi tam punkt odniesienia do innych adresatów ocenianych negatywnie, a zwłaszcza do grzesznego Izraela. Starotestamentalna refleksja nad winą i karą Sodomy pozwala dostrzec pewne przypuszczenia na pozaziemski wymiar tej kary, co jednak wymagałoby oddzielnych badań, które w tym opracowaniu nie zostały podjęte. Jednym z nich, wartym zauważenia, jest domyślne samowywyższenie Sodomy na ziemi i złudzenie samowywyższenia

<sup>99</sup> Por. P. G. R. de Villiers, *The Lord was crucified In Sodom and Egypt. Symbols in the Apocalypse of John*, Neot 22 (1988), s. 135.

pozaziemskiego, co według schematu przeciwieństw sugeruje karę pozaziemską. Równocześnie w jednym z rozdziałów starotestamentalnej Księgi Ezechiela otwiera się nadzieja na zbawienie niektórych grup mieszkańców tego miasta.

Następnie w stosunkowo nielicznych tekstach Nowego Testamentu, aż do ostatniej jego księgi – Apokalipsy, wzmianka o Sodomie pojawia się wyłącznie w kontekście kary, a o jej winie równocześnie z karą mówią tylko dwa teksty. Starotestamentowa kara na ziemi – w NT zostaje uzupełniona przez wymiar pozaziemski pre- i eschatologiczny, z założoną całością parametrów – wskaźników, w nowotestamentalnym „miejscu” kary, jakim jest karząca Otchłań lub Tartar – piekło, bez żadnych aluzji do zbawienia.

Wśród tych tekstów, nie tylko ze względu na temat opracowania, szczególnie miejsce zajmuje perykopa Mateuszowa „biada” (por. Mt 11,11-24). Na wyróżnienie zasługuje również ostatni, podsumowujący tekst Ap 11,8.

Biblijna problematyka Sodomy, obserwowana zwłaszcza z perspektywy wspomnianej perykopy Mateuszowej, kieruje nas ku trudnemu zagadnieniu potępienia, ale również i zbawienia zbiorowego. Przywołuje ono potrzebę rozważenia zagadnień odpowiedzialności i odpłaty zbiorowej oraz powiązania ich z odpowiedzialnością i odpłatą indywidualną. Warto też przy tym zauważyć obecność nowotestamentalnych wyroczeni i przekleństw, na co wskazuje między innymi okrzyk „biada” we wspomnianej perykopie. Próbę wyjaśnienia tych zagadnień podejmuje książka autora tego opracowania cytowana kilkakrotnie, choć te sugestie pozostają w luźnym związku z tematem artykułu.

## Zusammenfassung

### BIBLISCHE PROBLEMATIK VON SODOM

Dieser Artikel beschäftigt sich mit der Problematik biblischer Stadt Sodom. Das Alte Testament (Gen, Jes, Ez, Kgl, Dtn) erwähnt Sodom mehrmals als Typ einer sündigen Stadt, die von Gott bestraft wurde. Diese Strafe hat im Alten Testament eine irdische Dimension. Man kann aber eine Hypothese aufstellen, die auch eine überirdische Dimension dieser Strafe berücksichtigt. Gleichzeitig kann man bemerken, dass im Buch Ezechiels die Hoffnung auf das Heil mancher Bewohner von Sodom erscheint.

Im Neuen Testament (Mt, Lk, 2 Petr, Jud, Apk) ist Sodom nur im Kontext der Strafe erwähnt. Irdische Strafe (gezeigt im AT) wird um außerirdische, präeschatologische und eschatologische Dimension ergänzt. Die neutestamentlichen Texte geben keine Anspielung auf das Heil der Stadt Sodom.

**Ks. dr Andrzej Ryszard GŁUCHOWSKI** – ur. w 1939 r. w Warszawie. Kapłan diecezji kieleckiej. Doktorat uzyskał na Wydziale Teologii Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie w roku 2000 na podstawie pracy *Zagadnienie potępienia w perykopie Mt 11,20-24* napisanej pod kierunkiem o. prof. A. Jankowskiego OSB. Praca została wydana drukiem w 2002 r. przez Wydawnictwo Papieskiej Akademii Teologicznej.